

KARPACKI MAGAZYN EK•LOGICZNY
ekoregion

ZIMA 2006/7

ISSN 1427-8472

BESKID NISKI
- KRAINA ŁAGODNYCH GÓR

TAJEMNICE GÓR SŁONNYCH

BIESZCZADZKIE ŻUBRY
MAJĄ SIĘ DOBRZE

ZIELONE MIASTO

EKOMUZEUM

ZNACZENIE GOSPODARCZE PTAKÓW WODNYCH

Środowisko wodne oferuje nadzwyczaj wiele różnorodnych miejsc do gniazdowania i atrakcyjnych miejsc żerowiskowych. Na całej kuli ziemskiej z tym siedliskiem związane jest ponad 1000 gatunków ptaków, co oznacza, że 1/10 wszystkich gatunków spotykanych na Ziemi żyje w środowisku wodnym. Gatunki wodne w wieloraki sposób przystosowały się do życia, m.in. wykształciły swoje techniki poszukiwania pokarmu (np. nurkowanie), obecnością błony pławnej między palcami na nogach, zdolnością wydalania z organizmu nadmiaru soli, co szczególnie istotne jest u ptaków morskich i pelagicznych.

Jednakże z punktu widzenia człowieka, często ptaki wodne mają jedynie znaczenie gospodarcze, a związku z tym nadużywane jest pojęcie szkodnika. W Polsce największe kontrowersje wywołują trzy gatunki: kormoran *Phalacrocorax carbo*, czapla siwa *Ardea cinerea* oraz perkoz dwuczuby *Podiceps cristatus*. W środowisku naturalnym, np. na jeziorach lub wybrzeżach morskich brak podstaw, aby mówić o szkodliwości ptaków. Jedynie na śródlądowych stawach rybackich, które są atrakcyjnym miejscem do założenia łęgu lub poszukiwania pożywienia w trakcie wędrówki często dochodzi do konfliktu ptaki – człowiek.

Kormoran, który dawniej był gatunkiem nielicznym, w ostatnich 20 latach gwałtownie zwiększył swoją liczebność. Jego krajowa populacja liczy około 20 tys. par, w tym ok. 12 tys. w Kątach Rybackich w Zatoce Gdańskiej. Na mazurskich jeziorach większość pokarmu kormorana (prawie 80%) stanowią pospolicie występujące w wodach stojących i wolno płynących ryby karpowate, których liczebność zwiększa się w całej Europie. Zaś w Zatoce Puckiej głównym pożywieniem (w zależności od pory roku) stanowi ryba babka byczka. Na stawach rybackich położonych w sąsiedztwie kolonii łęgowych, kormoran zjada dziennie 250-700 g pokarmu, głównie ryby. Jeden kormoran w ciągu 6 miesięcznego pobytu na łęgowsku zjada 70-130 kg ryb.

Perkoz
Rys. J. Hordowska



Wiele prac, zwłaszcza z Europy Zachodniej wskazuje na negatywne skutki obecności kormorana. Wpływa to w dużym stopniu na coraz mniejszą opłacalność hodowli ryb. I tak w Camargue, gdzie w latach 1981-1984 przebywało około 6 tysięcy migrujących osobników, ze względu na znaczny spadek opłacalności stawów rybnych ich obszary uległy zmniejszeniu z 1020 ha do 500 ha. Zlikwidowaniu uległa też ferma rybna Lelystad w Holandii, leżąca w zasięgu kolonii kormoranów liczącej 2500 par. Stawy te o powierzchni 218 ha i zagęszczeniu ryb 200-300 kg/ha stały się w latach 80-tych regularnym miejscem żerowania kormorana. Straty w różnych latach wynosiły od 70-100% obsady ryb. W hodowli stawowej tołpygi białej w Niemczech zarejestrowano wyjadanie przez kormorany 70% narybku o masie od 70 g do 150 g. Niekiedy ptaki kaleczą ryby, ale ma to miejsce jedynie na stawach hodowlanych o dużym zagęszczeniu ryb.

Aby ograniczyć liczebność krajowej populacji Ministerstwo Środowiska wydaje zezwolenie na odstrzał ptaków. Corocznie wnioskodawcy otrzymują zezwolenia eliminacyjne na odstrzał ok. 1000 kormoranów. Ministerstwo stoi na stanowisku, że redukcja liczebności populacji jest niezbędna, jednak decyzja o niekontrolowanym odstrzale kormoranów w chwili obecnej jest przedwczesna. Podobną opinię wyraziła Państwowa Rada Ochrony Przyrody.

Do wykonania odstrzału i płoszenia kormorana czarnego upoważnione są osoby wytypowane przez spółki rybackie, które są członkami Polskiego Związku Łowieckiego. Odstrzał prowadzony jest pod ściśle określonymi warunkami. Nie wolno go wykonywać w odległości mniejszej niż 300 metrów od istniejących kolonii łęgowych oraz 100 metrów od najbliższych zabudowań mieszkalnych lub gospodarczych. W odległości 500 metrów nie mogą przebywać osoby postronne.

Czapla siwa jest w znacznie mniejszym stopniu odpowiedzialna za straty w gospodarstwach rybackich. Jej dieta jest bardziej zróżnicowana, złożona głównie z ryb, ale także płazów i drobnych ssaków. Dobowe zapotrzebowanie czapli na ryby wynosi od 300 g do 550 g. Poluje najczęściej brodząc wzdłuż brzegów w płytkiej wodzie. Najbardziej zagrożone są płytkie stawy umiejscowione w pobliżu czaplińców. Największe straty ptak ten może wyrządzać w stawach narybkowych pod koniec sezonu i podczas opróżniania stawów. Jedna czapla w ciągu siedmiomiesięcznego sezonu zjada od 69 kg do 105 kg ryb. Czaple mogą wybierać od 0,4% do 8% produkcji dobrze prowadzonych ferm rybnych. Wydaje się jednak, że w dużej mierze atakują one ryby mniejsze i/lub chore. Szacuje się, że prawie 3,6% śmiertelności ryb spowodowane jest jednak

ranieniem przez czaple. Rocznie przed skreśleniem czapli z listy gatunków łownych odstrzeliwano w Polsce do 5 tys. ptaków rocznie.

Potencjalnie również perkoz dwuczuby może powodować szkody w gospodarce stawowej. Zapotrzebowanie pokarmowe perkoza wynosi od 200 g do 350 g pożywienia dziennie. Około 80% z tego stanowią ryby – pozostałe składniki to przede wszystkim owady, czasem także rośliny. Jeden osobnik perkoza zjada w ciągu siedmiomiesięcznego sezonu lęgowego od 30 kg do 50 kg ryb. Jednak z powodu stosunkowo niewielkiej liczebności lęgowej tych ptaków, wahającej się na stawach od 0,4 do 2,4 par/10 ha nie powodują one prawie żadnych strat w rybostanie.

Podsumowując tam, gdzie populacje ptaków rybożernych nie są zbyt liczne, straty gospodarcze nie występują. Wyjadane są bowiem na ogół gatunki bezwartościowe, a także ryby mniejsze, słabsze i chore, a zatem o niewielkiej (bądź żadnej) wartości handlowej, a ptaki pełnią pozytywną rolę drapieżców. Ptaki te tym samym mogą nawet przyczynić się do poprawy wartości hodowlanej ryb. Straty ponoszone przez rybackie gospodarstwa handlowe mogą być poważniejsze, ale nie zawsze. Dla stawów rybnych w Raszynie, gdzie gnieździło się 5 gatunków rybożernych bądź takich, w pokarmie których ryby stanowią znaczny procent oszacowano roczną konsumpcję ryb na około 1 tonę, co stanowi mały procent w ponad 100 hektarowym gospodarstwie.

Bezsporne korzyści gospodarcze wynikają z pozyskania zwierząt łownych. Liczba rocznie odstrzelonych w Polsce kaczek na początku obecnego stulecia wynosiła 117-147 tys. ptaków, natomiast gęsi 11-17 tys. osobników.

Na zakończenie nasuwa się pewna refleksja. Czy te kilka gatunków ptaków, które w pewnym stopniu „wyzyskują” człowieka - w ten sposób rekompensują szkody wyrządzone Naturze. Wzrastające zaludnienie i zagospodarowywanie nowych terenów, melioracje, pestycydy, zaraza oliwna, wszechobecne śmieci, zanieczyszczenie wód, bezmyślne niszczenie siedlisk itd. powodują, iż ptaki wodne spychane są na niewielkie silnie odizolowane enklawy. Pod Przemysłem zmeliorowanie w latach 80. łąk w Hurku spowodowało, że przestały tam gniazdować rycyki, bekasy, czajki. Dzisiaj poza rezerwatem szachownicy kostkowej, gdzie koszona jest trawa reszta pól zamieniona jest na użytki rolne. Dlatego musimy chronić ostatnie ostoje ptaków wodnych. Musimy chronić zarówno lęgowiska jak i tereny żerowiskowe w okresie wiosennych i jesiennych przelotów. Szczególne znaczenie mają spokojne pierzowiska leżące na trasie przelotów, gdzie gromadzi się czasami kilkadziesiąt tysięcy ptaków. W Polsce wydzielono w ramach europejskiej sieci ekologicznej Natura 2000 kilkadziesiąt ostoi, które mają zapewnić ptakom przetrwanie zarówno w trakcie wędrówki, jak i okresie lęgowym.

Józef Hordowski

Stawy w Starzawie
Fot. W. Maślanka

